

Ks. dr J. Stefański poinformował uczestników sympozjum o pracach Kongregacji d/s Kultu Bożego. Podniósł aktualny i żywy problem Modlitw Eucharystycznych, mówił o dążeniu Kongregacji do wiernego wykonania w praktyce duszpasterskiej przygotowania Paschy i celebracji Wielkiego Tygodnia, o obronie niedzieli przed przesłaniem jej uroczystościami itp. Dojrzewają projekty wskazań odnośnie do celebracji Mszy św. z udziałem młodzieży.

Ostatnim referatem sympozjum było przedłożenie ks. dra A. Rojewskiego (Płock), nt. *Dzień Chrystusa — Dzień Kościoła. Teologiczno-pastoralne aspekty świętowania niedzieli*. W oparciu o nr 106 Konstytucji o liturgii referent ukazał niedzielę jako najstarszy i pierwszy dzień świąteczny chrześcijan, dzień radości i odpoczynku od pracy oraz wskazał na wnioski i zadania wymagające podjęcia i rozwiązywania we współczesności, a m. in. przygotowanie dalsze i bliższe celebracji niedzielnej oraz jej konkretne wykonanie. Winna ona stwarzać wystarczająco jasny kontekst wiary i prowadzić uczestników do zawierzenia Bogu. Pastoralnej refleksji i konkretnych moralno-prawnych naświetleń wymaga pojęcie niedzielnego odpoczynku i świętowania. Odpoczynek ten ma na celu nie tylko wspólnotę wiary, ale także i wspólnotę naturalną: rodzinę, grono przyjaciół. Związany jest z nim także problem regeneracji sił psychicznych i fizycznych człowieka. Obok tego współczesnemu chrześcijaninowi potrzebna jest świadomość niezbywalnego obowiązku uczestnictwa w niedzielnej wspólnocie wiary gromadzącej się wokół zmartwychwstałego Zbawcy. Bez tego zgromadzenia nie ma chrześcijanina.

Wypowiedzi słuchaczy ukazywały potrzebę podjęcia problemów zasygnalizowanych w referacie i podkreślały ich wagę dla życia religijnego współczesnych chrześcijan.

Jak zaznaczono, referat ten był ostatnim elementem XXIII Sympozjum Wykładowców Liturgiki. Przewodniczący Sekcji, w imieniu uczestników złożył podziękowanie Rektorowi gościnnego Seminarium i prosił o przekazanie wyrazów wdzięczności Biskupowi częstochowskiemu. Serdeczne słowa skierował także pod adresem ks. biskupa Przewodniczącego Komisji Episkopatu d/s Liturgii, prelegentów i wszystkich uczestników. Modlitwa dziękczynna zakończyła prace sympozjum.

Płock

KS. ANDRZEJ ROJEWSKI

Ks. Stefan Koperek CR

XI KONGRES „SOCIETAS LITURGICA” (1987)

1. ORGANIZACJA

XI Międzynarodowy Kongres Liturgiczny organizowany przez „Societas Liturgica” miał miejsce w starożytnym, tyrolskim miasteczku Brixen (Włochy), w gmachu Katolickiej Akademii im. kard. Mikołaja Cusana. Trwał on od 17 do 22 sierpnia 1987 r. Tematem referatów i dyskusji tego spotkania liturgistów z różnych krajów i kontynentów a także różnych chrześcijańskich Kościołów była pokuta i pojednanie.

Przewodniczącym „Societas Liturgica”, a więc i głównym organizatorem Kongresu w tym roku był Robert F. Taft SJ (ur. 1932). Wyświęcony na kapłana obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w 1963 r., po stu-

diach specjalistycznych w Rzymie i w Lowanium; jest on obecnie profesorem liturgiki na uniwersytecie w Notre Dame (USA).

Do „Societas Liturgica” należy ponad 340 członków. Najliczniej reprezentowane są Stany Zjednoczone (156), następnie Niemcy Zachodnie (47) i Anglia (32). Z Polski dotychczas należy trzech członków. W Kongresie wzięli udział liturgiści z Akademii Teologii Katolickiej z Warszawy i Papieskiej Akademii Teologicznej z Krakowa.

Program Kongresu obejmował zarówno referaty, dyskusje jak i sprawowaną liturgię. Z racji, że jest to organizacja międzywyznaniowa, każdego dnia liturgia na rozpoczęcie dnia obrad (jutrznia) i na zakończenie (nieszpory), sprawowana była przez duchownych poszczególnych Kościołów i według ich tradycji liturgicznych. I tak nabożeństwa sprawowane były np. przez metodystów, luteran, a także oczywiście i przez katolików. Raz jeden sprawowały nieszpory kobiety, pełniące funkcje pastorów. W środę (19 VIII) wieczorem sprawowana była liturgia Mszy św. przez duchownych prawosławnych, w rycie bizantyjskim. Katolicy księża mieli szansę odprawić Mszę św. w pobliskiej katedrze czy kościele parafialnym. W ostatni dzień Kongresu zostało odprawione ekumeniczne nabożeństwo pokutne.

W ramach też Kongresu miała miejsce wspólna wycieczka do Trydentu, do kościołów, w których toczyły się obrady tego decydującego w historii Kościoła Soboru Trydenckiego (1545—1563), zwłaszcza katedry, która była świadkiem otwarcia i zamknięcia obrad. Obok oficjalnych wystąpień, miały miejsce, jak to zwykle bywa na tego rodzaju zjazdach, osobiste, prywatne spotkania, wymiana doświadczeń, rozmowy, które pozwalały wzajemnie się poznać. Między innymi można było tam spotkać profesorów, którzy odwiedzali polskie uczelnie, jak H. Becker, B. Fischer, A. Heinz, H. Rennigs, P. M. Gy i inni. M. in. zainteresowano się działalnością Instytutu Liturgicznego w Krakowie, szczególnie gdy chodzi o kształcenie organistów, jak również architektów w dziedzinie sztuki liturgicznej.

Trzeba wreszcie dodać, że całość była wspaniale zorganizowana. Wszystkie materiały uprzednio wydrukowane i cały plan szczegółowo opracowany wręczono każdemu z uczestników na początku spotkania. Atmosfera całego spotkania nacechowana była wzajemnym szacunkiem i życzliwością.

2. TEMATYKA

Referat wprowadzający w tematykę Kongresu wygłosił R. F. Taft SJ. Zatytułował go: *Pokuta dzisiaj — stan poszukiwań*. Autor przedstawił w swym przemówieniu najróżd rys historyczny praktyki pokutnej na Zachodzie i na Wschodzie. Zwracając uwagę m. in. na zdominowanie pokuty prywatnej nad wcześniejszą praktyką pokuty publicznej. W praktyce wschodniej wskazał m. in. na pewnego rodzaju dwutorowość w praktyce pokutnej, polegającą na tym, że nie zawsze łączono z funkcją spowiednika kierownictwo duchowe; ojcem duchowym mógł być i nie mający święceń kapłańskich.

W dalszym ciągu swego referatu ks. Taft ukazał najnowsze studia z badań dotyczących zarówno historii, teologii jak i praktyki sprawowanej pokuty we współczesnym chrześcijaństwie. Podkreślił on m. in. fakt ewolucji zarówno praktyki, jak i teologii pokuty, a także różnorodność form sprawowania sakramentu pokuty, w zależności od sytuacji historycznej i kulturowej. Wskazał też na związek Eucharystii z odpuszczeniem grzechów stwierdzając, że „Eucharystia jest równocześnie celem, zasadą i źródłem liturgicznym pokuty”. Omawiając ten problem poruszył sprawę waloru absolucji mających miejsce w ramach liturgii mszalnej, a także gatunek ciężkich grzechów, które by miały nie być odpuszczone przez sam

udział w Eucharystii (apostazja, gwałt, morderstwo), powołując się przy tym na szczegółowe badania L. Ligiera SJ.

Omawiając ekumeniczny charakter zagadnienia pokuty, podkreślił, że potrzebny tu jest dziś nie tylko nowy styl bycia chrześcijaninem, ale „nowy sposób dokonywania badań teologicznych”. Zagadnienie pokuty, tak istotne w chrześcijaństwie, podjęte przez Kongres, pragnie, jak ufa referent, posłużyć zbliżeniu, pojednaniu wszystkich chrześcijan.

Następny dzień przyniósł interesujący zestaw krótkich referatów-informacji na temat praktyki pokutnej sprawowanej w poszczególnych wyznaniach.

I tak praktykę celebracji pokuty w Kościele Anglikańskim przedstawił D. R. Holeton (ur. 1948), anglikański duchowny i profesor liturgiki w Trinity College w Toronto (Kanada), z Kościoła Luterskiego — O. Jordahn (ur. 1939), proboszcz luterskiej parafii św. Jana w Hamburgu; Zagadnienia pokuty w Kościele Katolickim omówił B. D. Mariangeas OP (ur. 1931), wykładowca liturgiki na Wydziale Teologii Katolickiej w Lyonie, kierujący wydawnictwem „La Maison-Dieu” i odpowiedzialny za telewizyjny program „Le Jour du Seigneur”. Wyakcentował on, zbyt jednostronnie, praktykę sakramentu pokuty przed Soborem Watykańskim II, jakoby sprowadzała się ona tylko do „mebla” (konfesjonału) i formuły rozgrzeszenia. Omawiając odnowiony obrzęd sakramentu pokuty, ukazał różne formy jego celebracji, jak również wspólnotowy charakter.

Bardzo ciekawy był wykład P. Meyendorffa (ur. 1950), wykładowcy liturgiki w Prawosławnym Seminarium w Crestwood, na temat praktyki pokutnej w Kościele Prawosławnym. M. in. stwierdził, że zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, „całkowicie zniknęła różnica między katolikami a prawosławnymi, gdy chodzi o zrozumienie sakramentu pokuty...”. Przedstawił też jak w poszczególnych Kościołach prawosławnych różnie kształtuje się samo sprawowanie tego sakramentu. I tak np. w Kościołach posługujących się językiem greckim czy arabskim spowiedź prywatna prawie znika zupełnie z praktyki duszpasterskiej natomiast w Kościołach słowiańskich utrzymuje się tradycja praktyki spowiedzi indywidualnej, a nawet zauważa się jej wzrost. W Kościele Serbskim jest np. zwyczaj, że spowiedź poprzedza tygodniowy post ścisły. W każdym razie, stwierdził autor referatu, „sakrament pojednania był i wciąż pozostanie w samym sercu misji Kościoła wobec całego stworzenia”.

Sprawę posługi pojednania u chrześcijan-metodystów omówił A. R. George (ur. 1912), teolog i duchowny pracujący w wielu ośrodkach i pełniący odpowiedzialne funkcje w kierownictwie swego Kościoła. W tym wszystkich referatach zauważa się jedno, że bez problemu pojednania nie ma chrześcijaństwa, ale też widać na tym odcinku, jak bardzo chrześcijaństwo jest też zróżnicowane. Nie wszystkie wyznania uważają pokutę jako jeden z sakramentów, w większości wyznań poza katolicyzmem i prawosławiem dominuje praktyka ogólnej spowiedzi i rozgrzeszenia, choć trzeba przyznać, że w wielu duszpasterskich relacjach z parafii protestanckich nie brakowało też odnotowania z pewną satysfakcją istnienia spowiedzi indywidualnej.

Urząd pojednania w Kościele — służbą ludzkości w ciągu wieków — to temat kolejnego referatu, który wygłosił G. Kretschmar (ur. 1925), patrolog i historyk Kościoła, od 1967 roku profesor zwyczajny historii Kościoła i Nowego Testamentu w Monachium. Przedstawił on temat pojednania człowieka z Bogiem najorzód w teologii św. Pawła, a następnie u Ojców Kościoła i w dziejach Kościoła.

Ujęcie antropologiczne zagadnienia pokuty i pojednania przedstawił niemiecki pastor, specjalista od liturgiki, katechetyki i homiletyki, K. H. Bieritz (ur. 1936), w referacie pt. *Człowiek i potrzeba pojednania*. Uka-

zał on m. in. jak bardzo pojednanie należy do istoty życia ludzkiego, jak ono ogarnia go całego, jak bardzo jest sprawą osobistą. „Być człowiekiem, to móc powiedzieć 'jestem winnym'”. A także ukazał on cały wachlarz różnych uzależnień społecznych, kulturowych, związanych z poczuciem winy. Wykazał też potrzebę i wymowę różnych znaków, gestów, gdy chodzi o liturgię chrześcijańskiego pojednania, które dokonuje „uzdrowienia całego człowieka”. Droga, która prowadzi do pojednania, jest miłość (por. przypowieść o synu marnotrawnym).

O. Paul de Clerck (ur. 1939), francuski dominikanin, od 1971 związany swą działalnością z Instytutem Liturgicznym w Paryżu, ukazał w swym wystąpieniu sakramentalną realizację zbawienia — „pojednania”. Przypomniał, że w historii liturgicznej praktyki pojednania można zaobserwować dwa kierunki, mianowicie jak ta kościelna praktyka, w początkach miała charakter społeczny, a z czasem stawała się „coraz bardziej osobistą, indywidualną, prawie że prywatną” i jak obecnie, odnowa pastorałno-liturgiczna, zmierza jakby do „odwrócenia tej historycznej ewolucji i ponownego odkrycia tego fundamentalnego kontekstu eklezjalnego dla pokuty i pojednania”. Podkreślił też, że dziś szczególnie trzeba mówić o społecznym wymiarze grzechu, biorąc pod uwagę współczesną sytuację (głód na świecie, wyścig zbrojeń, nierówność), swoistej wymowy nabiera też określenie „grzech świata”, „grzech o wymiarze społecznym, zbiorowym” stąd dziś należy ze szczególnym podkreśleniem rozpatrywać i pojednanie również na płaszczyźnie społecznej — kościelnej. Całość referatu składała się z dwu części, z których pierwsza stanowiła krótkie przypomnienie teologii misterium paschalnego, przez które dokonano się nasze zbawienie, w drugiej natomiast przedstawił paryski liturgista, jak zbawienie to realizuje się sakramentalnie dla nas ludzi „poprzez chrzest i Eucharystię, jak również poprzez pokutę i pojednanie”, które „aktualizują chrzest na płaszczyźnie wspólnoty kościelnej i eucharystycznej”.

„Być ochrzczonym to nic innego jak tylko wejść w misterium paschalne, zadać śmierć staremu człowiekowi i grzechowi, aby żyć z Chrystusem”. Sakramentem, który w pełni realizuje to zbawienie to z pewnością Eucharystia... Eucharystia jest najpełniejszą sakramentalną realizacją zbawienia”. Sakrament pokuty jest z jednej strony związany z chrztem a z drugiej z Eucharystią, służąc nawiązaniu zerwanej przez grzech jedności z Kościołem. Ten związek pokuty z chrztem ukazał referent m. in. i przez analogię starożytnego okresu pokuty i obrzędów z nim związanych do czasu przygotowania do chrztu przez katechumenat. Podobnie jeszcze wiele elementów analogicznych do liturgii chrztu można było spotkać w średniowiecznym obrzędzie pokutnym, jak np. wyznanie wiary w formie pytań i odpowiedzi, leżenia krzyżem, włożenia rąk, nawet namaszczenia. Cały ten obrzęd kończył się rozgrzeszeniem z udziałem w Eucharystii, podkreślając ścisły związek pojednania z Eucharystią i Kościołem zarazem. To jest ostatecznie istotne, że „Pan Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, może dotknąć serca współczesnych ludzi, że Kościół jest w mocy być pośrednikiem przez słowo i sakramenty i że w tym działaniu królestwo Chrystusa będzie rozpoznane”, stąd aktualność pouczenia i wezwania św. Pawła, które zacytował O. P. Clerck na zakończenie swego wykładu: „Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 18—20).

W ostatnim dniu Kongresu referat pt. *Pojednanie Kościołów rozdzielonych — świadectwem Ewangelii*, wygłosił G. Wainwright (ur. 1939), duchowny Brytyjskiego Kościoła Metodystycznego. Referat ten był wzru-

szającym wprost świadectwem troski o zjednoczenie chrześcijan. „Jedność chrześcijan jest konieczna, stwierdził autor, aby szerzyła się Ewangelia wśród narodów, które winny spotkać się w uwielbieniu imienia Bożego”. Jedność chrześcijan jest wołą Chrystusa i przedmiotem jego kapłańskiej modlitwy. Jedność ta to owoc pojednania z Bogiem w Chrystusie, celem zaś tej jedności to powszechne, przez wszystkich ludzi i cały świat uwielbienie Boga (por. Flp 2, 9—11). Tymczasem rzeczywistość jest zaprzeczeniem tej zamierzonej jedności. Już na kartach Nowego Testamentu zauważa się tendencje zmierzające do rozbicia jedności w kształtującym się pierwotnym Kościele (por. 1 Kor 1, 10—23; 11, 20). Nawiązując do dokumentów z Limy na temat chrztu, Eucharystii i kapłaństwa, podkreślił autor referatu m. in. moment chrztu, jako tego podstawowego elementu wśród różnych Kościołów chrześcijańskich, który „zjednoczy nas w Chrystusie poprzez wiarę”, to właśnie ten „nasz jeden chrzest w Chrystusie stanowi wezwanie do wszystkich Kościołów, aby wzniosły się one ponad to, co ich dzieli i objawiły zewnętrznie ich wzajemną Komunię”.

Pojednanie chrześcijan jest koniecznym wymogiem ich autentyczności posłannictwa, „prawdziwa skuteczność przepowiadania, chrztu i Eucharystii jako świadectwa i przekazu ewangelicznego pojednania jest ograniczona, gdy ci, którzy je głoszą i celebrują żyją w podziale”. Przypomniał też G. Wainwright kilka znamienych kroków ze strony Kościoła katolickiego zmierzających do pojednania chrześcijan, jak np. przemówienie Pawła VI na otwarciu drugiej sesji Soboru (29. 09. 1963), wspólną deklarację tegoż papieża i patriarchy Atenagorasa I (7.12.1965), przemówienie Jana Pawła II podczas wizyty w Niemczech (1980), Deklarację Katolików Rzymskich i Luteran (1985), stwierdzającą, że pojednanie ekumeniczne powinno wyrazić się w celebracjach liturgicznych o charakterze zarówno pokutnym jak i dziękczynnym. Wszystkie bowiem odłamy chrześcijaństwa potrzebują przebaczenia za grzech podziału i wszystkie winny o to przebaczenie prosić. Oczywiście pierwszą rzeczą jest, aby wszystkie te chrześcijańskie Kościoły zechciały zdecydowanie wszystkie kwestie dzielące je odnieść do prawdy Ewangelii. W dalszym ciągu tego referatu przedstawione zostały różne formy takiego liturgicznego nabożeństwa pojednania, przez które wyrażone byłoby pragnienie jedności bardziej pogłębionej jednych z drugimi w wierze i wspólnym uwielbieniu Boga, w świadectwie i służbie. Te wszystkie wysiłki mają pomóc Kościołowi w drodze do „jedności widzialnej w jednej wierze i w jednym braterstwie eucharystycznym”.

3. DYSKUSJE I PRÓBNE OCENY

Referaty wygłaszane były do południa, po południu natomiast miały miejsce spotkania w grupach językowych, które sprowadzały się do różnych dyskusji w związku z tematami przedpołudniowych prelekcji. Przy okazji poruszano wiele kwestii szczegółowych, problemów pastoralnych itp. Otóż m. in. zauważyć można było bardzo mocne podkreślenie eklezjalnego charakteru pokuty i sakramentu pojednania z tendencją pewnego przeceniania ogólnego rozgrzeszenia; różne przy tym podawano racje natury pastoralnej, jak brak księży do indywidualnej spowiedzi, większa dojrzałość i odpowiedzialność wiernych, którzy muszą sami niejako szczerze stanąć przed Bogiem itp. Oczywiście poruszano warunki takiej generalnej absolucji, choć kwestionowano właściwie potrzebę późniejszej spowiedzi indywidualnej, dopatrywano się w tym pewnych niekonsekwencji.

Rozpatrując elementy rozgrzeszenia podkreślano nie tylko inicjatywę Bożą i postawę grzesznika ale i rolę wspólnoty. Padaly też głosy, że niekoniecznie trzeba łączyć kierownictwo duchowe z sakramentalną posługą. Poruszano też sprawę spowiedzi przed pierwszą Komunią św. dzieci, uwa-

zając ją za niekoniczną. Choć na pytanie, czy dzieci nie idące do spowiedzi przed I Komunią św., później przystępują do sakramentu pojednania, nie umiano dać zadawalającej odpowiedzi. Zwracano też uwagę na cały szereg elementów pokutnych w liturgii mszalnej, jak przed aktem pokutnym na początku „Kyrie eleison”, aklamacja kapłana po przeczytaniu Ewangelii, werset z Modlitwy „Ojcze Nasz”: „Odpuść nam nasze winy”, „Baranku Boży...” itp.

Wysuwano propozycje aby akt pokuty, który bywa na początku, miał swoje miejsce po liturgii słowa. Zastanawiano się też nad sensownością przywrócenia, na wzór starożytnej praktyki, liturgii pojednania, pokuty publicznej i to nie tylko z racji ciężkich przestępstw ale i dla tych, którzy odeszli od praktyki życia chrześcijańskiego i pragną stać się napowrót żywymi członkami Kościoła. Nawet wspomniano o takim eksperymencie duszpasterskim zaprowadzonym w jednej z parafii w Detroit (USA). Dyskutowano też nad sprawą pojednania z Kościołem małżeństw rozbitych, żyjących w nowych, nielegalnych związkach małżeńskich, a pragnących wystąpić do sakramentów świętych. Wypowiadano się za daniem im takiej szansy, choć nie oznaczałoby to legityzacji ich małżeństwa; lepiej bowiem, argumentowano, żeby oni byli „wewnętrznie pogodzeni”, niż mieli żyć w ciągłym niepokoju i z dala od źródła łaski. Zwracano też uwagę na konieczność wychowania do „pojednania” poprzez katechezę. Zbyt mocno podkreślano wspólnotowy charakter liturgii, wskazując na wielowiekową praktykę spowiedzi indywidualnej jako na przejaw klerykałizacji. Ale też nie brakowało głosów za spowiedzią indywidualną. „Człowiek jest osobiście odpowiedzialny, potrzebuje indywidualnej pokuty i pojednania”.

Tak więc sprawa pojednania i pokuty — istotna, podstawowa w życiu Kościoła i poszczególnego chrześcijanina, jest jednak przez różne wyznania dość różnie w teologii, a zwłaszcza praktyce realizowana. Jest niepokojące to, że tak łatwo zapomina się o całych wiekach rzetelnego kształtowania sumień i zastępów świętych chrześcijan poprzez moralną posługę kapłanów w konfesjonale. Te różne niepokojące tendencje, niestety zdają się przenikać do praktyki duszpasterskiej i w Kościołach katolickich, zwłaszcza w krajach, gdzie jest mało księży i na dodatek zbyt łatwo ulegających pewnym wzorom zaczerpniętym z Kościołów zwłaszcza protestanckich. Kongres pozwolił może lepiej dostrzec te rozbieżności, ale też w wielu ośrodkach rzetelny wysiłek, by chrześcijaństwo współczesne odnowić przez prawdziwego ducha pokuty i sakrament pojednania.

Następny Kongres jest zaplanowany na rok 1989, odbędzie się w dniach 14—19. 08, w Yorku w Anglii.

Kraków

KS. STEFAN KOPEREK CR

Remigiusz Pośpiech

ZJAZD CZŁONKÓW SEKCJI WYKŁADOWCÓW MUZYKI KOŚCIELNEJ W POLSCE (1987)

W dniach 24—25 IX 1987 r. odbył się w Lublinie statutowy zjazd członków Sekcji Wykładowców Muzyki Kościelnej przy Komisji Episkopatu Polski do Spraw Nauki Katolickiej. Obrady w głównej mierze poświęcone były kształceniu muzyków kościelnych w Polsce. Wzięło w nich udział 38 muzyków kościelnych z całego kraju. Wygłoszone zostały cztery